

Indonezja coraz bardziej nietolerancyjna

17 września 2017

Indonezja z jednej strony jest największym muzułmańskim państwem na świecie, a z drugiej należy do jednych z najbardziej multireligijnych państw globu. Badania wskazują jednak, że w tym azjatyckim kraju rośnie nietolerancja religijna, co związane jest z upolitycznieniem islamu przez przywódców politycznych i religijnych, a objawia się już nie tylko w narzucaniu całemu społeczeństwu zasad islamu, ale również w atakach na przedstawicieli innych wyznań.

Dla większości Polaków Indonezja jest oczywiście krajem wielce egzotycznym, a tymczasem pod względem populacji jest czwartym największym państwem na świecie (15. pod względem powierzchni) i jednocześnie największym muzułmańskim krajem globu. Z blisko 260 milionów Indonezyjczyków islam wyznaje prawie 90 proc., lecz oficjalnie państwo indonezyjskie działa zgodnie z doktryną swojego założyciela. Sukarno ustanowił bowiem ideologię „Pancasila”, która przewiduje tolerancję religijną i jest źródłem indonezyjskiego motta narodowego – „Jedność w Różnorodności”.

Należy bowiem pamiętać, że Indonezja zajmuje obszar ponad 17 tys. wysp, z czego zamieszkanym oficjalnie jest około 6 tys., a żyje na nich wiele grup etnicznych, choć najliczniejsi w całym państwie są Małajowie. Podobnie jest z różnorodnością religijną – mimo dominacji islamu, w Indonezji żyją także wyznawcy różnych odłamów chrześcijaństwa, hinduiści, buddyści oraz zwolennicy lokalnych wyznań, przy czym choćby wyspa Papua jest niemal w całości chrześcijańska.

„Pancasila” w coraz większym stopniu obowiązuje jednak na papierze. Politycy oraz przywódcy religijni wykorzystują bowiem islam do realizacji własnych celów, dlatego starają się

narzucać islam wszystkim obywatelom państwa. Z tego powodu w ostatnich latach dochodzi do dużej liczby procesów dotyczących często wyimaginowanych przypadków obrazy uczuć religijnych, zaś kobietom narzucana jest konieczność noszenia muzułmańskich chust.

Wyznawcy islamu nie stroną przy tym od przemocy. Najgłośniejszym przypadkiem były wydarzenia z pierwszych miesięcy tego roku, gdy przez stolicę kraju przetoczyły się protesty przeciwko ubiegającemu się o reelekcję gubernatorowi Basuki Tjahaję Purnamę. Gubernator Dżakarty miał bowiem dopuścić się bluźnierstwa, ponieważ podczas jednej z nagranych rozmów powołał się na werset Koranu, który jego zdaniem mógł zostać wykorzystany przez jego przeciwników do odmówienia mu prawa do sprawowania władzy nad muzułmanami, bowiem sam Purnama jest chrześcijaninem.

Ostatecznie został on skazany przez sąd na dwa lata więzienia, a także wycofał się z wyścigu wyborczego. Islamscy fundamentaliści ponadto wykazują się agresją w innych miejscach Indonezji, gdzie regularnie dochodzi chociażby do ataków na Kościoły chrześcijańskie (szczególnie jeśli rozpoczyna się dopiero ich budowa), zaś religia staje się pretekstem choćby do cenzurowania treści internetowych. Nie jest przy tym tajemnicą, iż wpływowe organizacje muzułmańskie są finansowane przez kraje arabskie, głównie przez zorientowaną na radykalny sunnizm Arabię Saudyjską.

Na podstawie: PulsAzji.pl

Źródło: Autonom.pl

SPROSTOWANIE – LIST DO „WOLNYCH MEDIÓW”

Szanowni Państwo,

Cieszę się, że wykazują Państwo zainteresowanie Indonezją – na stronie <http://www.autonom.pl/?p=19627> (oraz <https://wolnemediamedia.net/indonezja-coraz-bardziej-nietolerancyjna/> – przedruk) – powołują się Państwo na mój tekst

<https://pulsazji.pl/2017/09/10/indonezyjska-nietolerancja-religijna/> („Na podstawie: pulsazji.pl.” – mało to precyzyjne, zwyczajowo na teksty nie będące wiadomościami powołuje się poprzez linkowanie – ale to moja drobna uwaga).

W Państwa tekst wdarło się parę nieścisłości:

1. „Indonezja z jednej strony jest największym muzułmańskim państwem na świecie, a z drugiej należy do jednych z najbardziej multireligijnych państw globu” – oficjalnych religii, tzn. tych akceptowanych w dowodach osobistych jest 6. Zgodnie z badaniami Pew Research Centre Survey (<http://www.pewforum.org/2014/04/04/global-religious-diversity/>) najbardziej multireligijnym państwem jest Singapur. Tajwan, Benin, Surinam, są znacznie bardziej multireligijnymi państwami od Indonezji, stąd też teza nie znajduje pokrycia w rzeczywistości, ponieważ możemy znaleźć szereg krajów bardziej zróżnicowanych religijnie.

2. „Należy bowiem pamiętać, że Indonezja zajmuje obszar ponad 17 tys. wysp, z czego zamieszkanym oficjalnie jest około 6 tys., a żyje na nich wiele grup etnicznych, choć najliczniejsi w całym państwie są Malajowie” – Malajowie nie są najliczniejszą grupą etniczną (taka sytuacja ma miejsce w Malezji), lecz Jawajczycy, w znaczący sposób determinujący indonezyjską kulturę, np. popularność w tym roku zespołu Via Vallen, w którym wokalista śpiewa po jawajsku: https://www.youtube.com/watch?v=UtjFu8c_goE (uwaga: proszę nie myśleć, że wokalista śpiewa o „Allahu” – zarówno w indonezyjskim jak i jawajskim, „Allah” jest słownikowym określeniem Boga, niezależnym od wyznawanej religii, jako synonimu można używać również „Tuhan” („Pan Bóg”).

3. „Pancasila” w coraz większym stopniu obowiązuje jednak na papierze. Politycy oraz przywódcy religijni wykorzystują bowiem islam do realizacji własnych celów, dlatego starają się narzucać islam wszystkim obywatelom państwa. Z tego powodu w ostatnich latach dochodzi do dużej liczby procesów dotyczących

często wyimaginowanych przypadków obrazy uczuć religijnych, zaś kobietom narzucana jest konieczność noszenia muzułmańskich chust” – nikt nie każe kobietom nosić chust. Noszenie chusty (hijabu) jest indywidualnym wyborem kobiety, bywa, że matka nosi hijab, zaś córka już nie. Hijab jest elementem stylu, nie tylko dowodem przynależności religijnej; nierzadko skąpo ubrane muzułmanki, z odkrytym dekoltem tudzież w obcisłych spodniach noszą hijab.

4. „Wyznawcy islamu nie stroną przy tym od przemocy. Najgłośniejszym przypadkiem były wydarzenia z pierwszych miesięcy tego roku, gdy przez stolicę kraju przetoczyły się protesty przeciwko ubiegającemu się o reelekcję gubernatorowi Basuki Tjahaję Purnamę. Gubernator Dżakarty miał bowiem dopuścić się bluźnierstwa, ponieważ podczas jednej z nagranych rozmów powołał się na werset Koranu, który jego zdaniem mógł zostać wykorzystany przez jego przeciwników do odmówienia mu prawa do sprawowania władzy nad muzułmanami, bowiem sam Purnama jest chrześcijaninem. Ostatecznie został on skazany przez sąd na dwa lata więzienia, a także wycofał się z wyścigu wyborczego” – protesty przeciwko Ahokowi miały miejsce również w 2016 r. i wówczas były najliczniejsze. Co więcej, Ahok nie wycofał się z „wyścigu wyborczego”, lecz nie został wybrany na kolejną kadencję gubernatora Dżakarty.

Jak widzą Państwo, rzeczywistość jest bardziej złożona, a pisanie o Azji nie jest wbrew pozorom tak oczywiste.

Pozdrawiam serdecznie,
Tomasz Burdzik